Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 16 LUTEGO 1937. N — Nr. 20

Kto jest zadowolony z ludowców?

Na kongresie socjalistów, który się odbył w Radomiu dn. 2 lutego, poświecono kilka ustępów **powitaniu czerwonej Hiszpanji. Tow. Topinek** mówił: „Z tego miejsca zasyłamy **robotnikom i chłopom** w Hiszpanii braterskie pozdrowienia i gorące życzenia jak najrychlejszego zwycięstwa". **Cała sala wstaje, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Hiszpania ludowa"**. Orkiestra gra „Międzynarodówkę". **Polska Partia Socjalistyczna solidaryzowała się z komunistyczną Hiszpanią, niszczącą kościoły i mordującą duchowieństwo.**

Na innym stanowisku stanęli delegaci na **kongresie Str. Ludowego.** Gdy jakiś „**Wiciowiec**" zaczął im mówić o **czerwonej Hiszpanii, wśród chłopów powstało oburzenie** i nieforlunny wielbiciel podpalaczy kościołów **musiał zejść z trybuny.**

Dla wszystkich było wiadomym po sojuszu komunistyczno-socjalistycznym w Łodzi i Zgierzu, że na kongresie socjalistów okażą się znaczne **wpływy komunistów**. To jednak nie przeszkadzało, że **prezydjum Zarządu Głównego Str. Ludowego** w osobach pp. **Thugutta i Rataja wysłało serdeczne pozdrowienia socjalistom na ich kongres.** Nie należy się dziwić p. **Thuguttowi**, który w swoim przemówieniu wstępnym na kongresie ludowców wyraźnie oświadczył, że **ludowcy są skłonni do sojuszu** z socjalistami. Ale p. Rataj, który mówił o samodzielności Str. Ludowego, podpisując list razem z p. Thuguttem, widocznie jest także zwolennikiem solidarnego maszerowania z socjalistami.

Przyznać trzeba, że **prasa lewicowa** starała się z kongresu Str. Ludowego wyciągnąć wniosek, że ludowcy są pozyskani bez zastrzeżeń dla sojuszu z socjalistami. Największe jednak zadowolenie wyrażają **Żydzi**, gdyż kongres **pominął milczeniem sprawę spolszczenia handlu i emigracji żydowskiej. Żydowski „Nowy Dziennik"** obsypał kongres **pochwałami. „Nowy Dziennik"** wolałby, aby **kongres** wystąpił otwarcie za Żydami. Musi się jednak zadowolić jego milczeniem. „Nowy Dziennik" pisze: „Na dzień dzisiejszy **milczenie to ma wobec faktów rozszalałego antysemityzmu swoje znaczenie dodatnie"**. Więcej widocznie autorzy milczenia obecnie powiedzieć nie chcieli. Organ żydowski wyraża nadzieję, że Str. Ludowe wypowie się przychylnie w sprawie żydowskiej.

Przypomnieć należy, że na kongresie b. **posel Krysa** z Warszawy zgłosił w **sprawie żydowskiej** następującą rezolucję:

„Kongres Str. Ludowego uważa, że za niepodległością polityczną winna iść niepodległość gospodarcza i kulturalna, a więc obowiązkiem **wszystkich czynników rządowych i społecznych** jest poparcie wszelkich rozsądnych wysiłków w kierunku **unarodowienia handlu i przemysłu** oraz zapewnienia **polskości zawodów wolnych**, w szczególności zatrudnienie w dziedzinach, opanowanych dziś przez Żydów, części mas chłopskich, pozostających bez chleba w polskiej wsi". —

Prezydium kongresu było tą rezolucją **zakłopotane**, gdyż uchwalenie jej nie **podobało by się socjalistom**. Choć **przemówienie**, uzasadniające ten wniosek, zebrani przyjęli **oklaskami, prezydium** rezolucji **nie poddało pod głosowanie**, ale przekazało naczelnemu komitetowi wykonawczemu. **Nieuchwalenie tej rezolucji podobało się Żydom, także „Robotnik"** wyraził **zadowolenie** z kongresu i organ lewicy sanacyjnej, „Kurjer Poranny".

W żydowskim piśmie „**5-ta rano**" red. **Manes Fromer** umieścił **rozmowę** (nie wymieniając **nazwiska**) z **działaczem ludowym**, który go oświecił o stosunku chłopów w sprawie walki z Żydami. **Zdaniem owego działacza nie chłopi garną się do handlu w miastach, ale czynią to kupcy poznańscy.** Pisarz żydowski stwierdza: „**W rzeczywistości dla chłopa** w Polsce **nie istnieje wogóle sprawa żydowska.**" Z tego by wynikało, **że ludowcy mają zgodzić** się z tym, **żeby Żydzi pozostali nadal panami w handlu w Polsce.** Tak pocieszają się pisarze żydowscy w okresie żywiołowego ruchu, który zapanował na wsi o odżydzenie wsi, miasteczek i miast przy pomocy synów chłopskich.

Te **pochwały żydowskie** trochę **zaniepokoiły przywódców Str. Ludowego.** „Piast" — pismo ludowe — tłumaczy, **że Żydzi**, którzy **popierali** przez 10 lat **sanację**, nawet **w okresie Brześcia i masowym udziałem w wyborach** w 1930 r. na kandydatów sanacyjnych, **określili** sami swój stosunek **do chłopów** i ruchu ludowego. Z tego by wynikało, że gdyby żydzi nie popierali sanacji, to Str. Ludowe wyraźnie stanęło by po ich stronie. Taki stosunek do żydów **kompromituje** tych, którzy Stron. Ludowym kierują.

K. Wierczak.

Jeszcze 9 narodowców pozostaje w Berezie.

Dwa dyplomy i skrobanie kartofli.

Warszawskie „ABC" pisze: „Przybył do Warszawy adw. **Marian Jursz** z powiatu wysoko-mazowieckiego, znany **działacz** narodowy, zwolniony przed kilku dniami **z obozu izolacyjnego w Berezie.**

Sześciotygodniowy pobyt w Berezie **odbił się** bardzo wyraźnie **na wyglądzie** adw. **Jursza.** Wskutek trudów więziennych i więziennego życia znacznie zeszczuplał, nadto zmienił **uczesanie, ostrzyżono mu bowiem krótko włosy.** Jakkolwiek Bereza nadszarpnęła poważnie siły i zdrowie adw. Jursza, czuje się dobrze i powrócił już do pracy społeczno-politycznej, która zjednała mu tak dużą popularność w powiecie.

Obecnie w Berezie Kartuskiej pozostaje jeszcze 9 ciu narodowców. Wszyscy są zdrowi i czują się dobrze, o ile pozwalają na to warunki życia w obozie. Trzech z pośród izolowanych narodowców nie posiadało dotąd ciepłej bielizny, którą dzielić się z nimi musieli współtowarzysze niedoli. Obecnie brak ten został usunięty.

Regulamin życia więziennego jest **szczególnie uciążliwy** ze względu na bardzo **wczesną pobudkę**: już o godz. 4 w nocy. Po umiuniu się i myciu następują zajęcia, polegające głównie na pracy fizycznej i trwające do godz. 7 wieczorem, po czym budynki więzienne zalega cisza.

Za **pewnego rodzaju wyróżnienie i złagodzenie życia więziennego** uważa się obdarzenie t. zw. funkcją, to **jest przeznaczenie więźnia do pracy gospodarczo-porządkowej w obozie. „Wyróżnienie" takie spotkało także adw. Mariana Jursza**, prawdopodobnie, jak zauważa ABC. ironicznie, ze względu na posiadane przez niego **dwa dyplomy: prawniczy i inżynierski.** Delegowano go **mianowicie do skrobania kartofli w kuchni.**

Dotkliwie izolowanym daje się we znaki **brak wspólnej modlitwy**, której regulamin nie przewiduje oraz zakaz czytania książek i czasopism. Jedyną „rozrywką" w Berezie jest golenie się i reperacja odzieży. Możność porozumiewania się z współtowarzyszami niedoli jest również w wysokim stopniu ograniczona".

Min. Poniatowski na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we czwartek po południu ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Rektor Uniwersytetu u ministra oświaty.

Warszawa. Przybyły do Warszawy rektor USB prof. Witold Staniewicz i był przyjęty na audiencji przez ministra oświaty prof. Swiętosławskiego, z którym omówił szczegółowo ostatnie wypadki, jakie rozegrały się na terenie tego Uniwersytetu.

Gratulacja Hitlera dla Ojca św.

Berlin. Kanclerz Hitler wysłał do Papieża Piusa XI telegram gratulacyjny z okazji rocznicy koronacji.

Życzenia P. Prezydenta R. P. dla Ojca św.

Warszawa. Z okazji 15 tej rocznicy koronacji Ojca św. P. Prezydent Mościcki przesłał pod adresem Jego Świątobliwości Piusa XI telegram następującej treści:

„W imieniu całej Polski, która w ciągu długich tygodni z żywym i pokornym niepokojem śledziła wiadomości, dotyczące stanu zdrowia Waszej Świątobliwości i która przyłącza się dziś z uczuciem szczególnego przywiązania do radości, wywołanej w całym świecie katolickim przez Jego postępujący powrót do zdrowia, proszę Waszą Świątobliwość, aby z okazji rocznicy koronacji raczyła przyjąć wyrazy hołdu i mego synowskiego przywiązania, jak również najgoręstsze i wciąż żywe moje oraz narodu polskiego życzenia całkowitego powrotu do zdrowia Waszej Świątobliwości oraz długiego i coraz bardziej chwalebnego panowania apostolskiego".

Wydalenie 4 maturzystów z Chełma

Ksiądz prefekt zawieszony w czynnościach.

Chełm. Chełm żyje pod wrażeniem usunięcia z gimnazjum tutejszych 4 uczniów 8 klasy na parę miesięcy przed maturą oraz zawieszenia w czynnościach prefekta księdza dr. Sekreckiego.

Prasa żydowska podaje jako przyczynę usunięcia uczniów, że byli oni „znani z akcji oenerowskiej".

Warto zwrócić uwagę, że właśnie w Chełmie i Zamościu najżywiej rozwijała się akcja komunistyczna, a władze szkolne nie przeciwdziałały jej skutecznie tak długo, aż doszło do niebywałego faktu morderstwa, popełnionego przez ucznia-komunistę Stanika na tle porachunków partyjnych. Ów Stanik raz już uprzednio był skazany za działalność komunistyczną, a potem ponownie przyjęty do gimnazjum. Podobnie uczniowi-komuniście Żydowi Guthareowi pozwolono zdawać maturę po wyroku, skazującym za akcję antypaństwową.

W obrębie kuratorium lubelskiego niedawno wyszła na jaw afera kierownika szkoły w Nałęczowie — Szuberta, któremu sądownie udowodniono rozpajanie młodzieży. Po tym procesie Szubert został przeniesiony na inne kierownicze stanowisko.

Co do ks. Sekreckiego, to głównym motywem jego zawieszenia jest podobno zarzut, iż „utrudniał współżycie narodowości", jak wolno przypuszczać, żydowskiej z polską.

Ostatnio do Chełma przybyła komisja kuratorium z Lublina z kuratorem na czele, celem zbadania sprawy czterech wydalonych uczniów.

Jak podaje ostatnio „Gazeta Polska", relegacja ta uczniów została cofnięta.

Jeszcze w sprawie skandalu chełmskiego.

Warszawskie „ABC" podaje ciekawe rzeczy o stosunkach w gimnazjum im. Czarneckiego w Chełmie. Otóż kierownikiem „Straży Przedniej" tam był uczeń 8 klasy Łagoda, który propagował bezbożnictwo, zalecając do czytania takie książki jak np. „Mroki średniowiecza", zachwalał czerwoną Hiszpanię, urządzał z kolegami libacje w restauracjach żydowskich, a nawet zaciągał kolegów do bursy gimnazjalnej, gdzie odbywały się zabawy pijackie. Obiecujący ten młodzieniec był chory wenerycznie. To wywołało ferment wśród młodzieży przeciw niecnej robocie Łagody. Również ks. prof. Sekrecki potępił taką działalność „Straży Przedniej", tym bardziej że dyr. Lipski nietylko nie przeciwstawił się tej komunizującej działalności, ale nawet uratował Łagodę od wydalenia.

Senat również przeciw Poniatowskiemu.

Warszawa. Komisja rolna Senatu przyjęła projekt noweli do dekretu w sprawie lasów państwowych w brzmieniu sejmowym ze zmianą odnoszącą się do art. 26, według której na potrzeby państwowego gospodarstwa leśnego min. skarbu na wniosek min. rolnictwa upoważniony jest do zaciągania pożyczek krótkoterminowych do wysokości 20 proc. rozchodu eksploatacyjnego brutto.

Z krwawej Hiszpanii.



Dom na głównej ulicy Oviedo, zniszczony przez bomby komunistów.

Zwycięstwo gen. Mola nad rz. Jarama.

Sforsowanie rz. Jarama.

Paryż. Agencja Havasa donosi, że oddziały, dowodzone przez gen. Mola, sforsowały rzeke Jarama i zajęły miejscowość San Martid de la Vega, stanowiącą ostatni ośrodek oporu wojsk rządowych.

Straże przednie powstańców zbliżyły się do przedmieść miejscowości Argando i opanowały odnogę kolejową, wiodącą z Madrytu do miejscowości Chinohon. Równocześnie wojska powstańcze zajęły odcinek szosy, wiodącej z Madrytu do Walencji, przecinając tym samym ostatecznie linię komunikacyjną, którą odbywało się zaopatrzenie Madrytu w amunicję i żywność.

Korespondent Havasa podkreśla, że walki nad rzeką Jarama miały przebieg niesłychanie krwawy. Zwycięstwo gen. Molo nad rzeką Jarama może mieć olbrzymie skutki strategiczne i wpłynie niewątpliwie na losy Madrytu.

W czasie ostatniej ofensywy powstańcy na odcinku 20 kilometrów posunęli się w głąb do 15 tu kilometrów.

Walki na południu.

Sewilla. Gen. Queipo de Llano donosi, że operacje w prowincji Malaga rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie. Wojska powstańcze doszły już do miejscowości Montrill, którą zajęły.

Rewolucja w Hondurasie.

Londyn. Jak donosi agencja Reutera, w Hondurasie wybuchła wczoraj rewolucja. Rewolucjoniści zostali przez oddziały wierne rządowi odparci i zbiegli w góry.

Zarząd Kościoła ewang. w Niemczech podał się do dymisji.

Berlin. Jak utrzymują w kołach poinformowanych, zarząd niemieckiego Kościoła ewangelickiego podał się do dymisji w piątek po południu.

Katolicy w Meksyko w obronie swych kościołów.

Z polecenia władz zamknięto ponownie szereg kościołów.

We wielu miejscowościach katolicy zmusili władze do ponownego otwarcia kościołów.

Bardzo ciekawe sprawy poruszono w dyskusji w plenum Sejmu.

Warszawa. Dnia 12 bm. rozpoczęła się w pełnym Sejmie dyskusja nad budżetem. Dyskusja potrwa do 25 bm.

O konsolidację Narodu.

Debatę ogólną zapoczątkował poseł **Duch**, przy końcu oświadczył on, że **„czas najwyższy na konsolidację sił wewnętrznych narodu"**. Należy zakończyć zbyt długi okres przejściowy, gdyż dalsze jego trwanie groziłoby osłabieniem związku między obywatelami i państwem z tej przyczyny, iż **znaczna ilość obywateli, nie należących do obozu rządowego, stoi poza możliwością wpływania na sprawy państwowe i nie ponosi za nie odpowiedzialności. W tym dziele konsolidacji Sejm mógłby odegrać rolę dodatnią i wybitną.**

O dogadanie się z chłopami i o amnestię dla Witosa.

W dyskusji pierwszy przemawiał **ks. poseł Lubelski.** Stwierdza on, że **sytuacja polityczna** przedstawia się **nie dobrze** i wymaga uzdrowienia. Stawia postulaty, **żeby dogadać się z chłopami polskimi**, którzy kochają Polskę i chcą jej służyć. Chcą jednak, żeby ich słuszne postulaty były spełnione. **Chcą także amnestii dla swego przywódcy Witosa i zmiany ordynacji wyborczej.** Świadczy to nie tylko o przywiązaniu wsi do swoich przywódców i obozu ludowego, ale i o tym, że poczuwają się do odpowiedzialności za losy Polski!

Mówca przypomina, że **kilka razy** przemawiał za **zgodą i konsolidacją wszystkich sił państwowo-twórczych** bez względu na taki, czy inny stosunek do rządu.

Chaos ustawowy w Polsce.

Posłanka Prystorowa mówiła na temat **ustaw i ich wykonania** w Polsce. W tej dziedzinie **panuje kompletny chaos. Obywatel nie może nigdzie znaleźć posłuchu.** Jest jak **piłka przerzucany od ministerstwa do ministerstwa**, nieraz przy akompaniamencie lekceważącego stosunku. **Nikt się nie troszczy o wprowadzenie ustawy w życie.**

Jako przykład może służyć dekret z przed 4 lat o **naprawie rynku mięsnego.** Obrót tego rynku to 4 miliardy złotych, zyski z obrotu ciągle idą do kieszeni jednostek niepożądanych. Co znaczy ten nadmiar słów o ratowaniu wsi przez coraz nowe i genialniejsze metody gospodarcze, kiedy jesteśmy bezsilni wobec ludzi papierowych?

Kto wywoził złoto za granicę?

Pos. Wymysłowski, robotnik z Łodzi, wystąpił ostro **przeciwko przemysłowcom.** Jeśli trzeba płacić podatki, to przemysłowcy tłumaczą się, że **nie mają pieniędzy,** ale **na wywóz za granicę pieniądze się znajdują.** Przypomina, iż **zapytywał** p. wicepremiera o **nazwiska tych, którzy wywieźli złoto za granicę. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymał.** Milczenie znaczy to, iż **złoto było, ale zostało wywiezione za granicę.**

Pos. Kozicki przypomina, iż p. wicepremier odpowiedział pos. Wymysłowskiemu, że pieniądze są z powrotem w Banku Polskim.

Pos. Wymysłowski: Ale chodzi mi o nazwiska.

Pos Kozicki: Oświadczył, **że tego nie może powiedzieć.**

Dyrektorzy po kilkanaście posad...

Pos Wymysłowski: Nie otrzymałem również odpowiedzi na drugie pytanie, **dlaczego nie zastosowano hasła surowego życia do dyrektorów różnych przedsiębiorstw państwowych i nie obniżono im pensji. Surowe życie** stało się jeszcze surowsze dla **mas pracujących, ale inni żyją sobie dobrze i otrzymują po kilkanaście posad.**

Premier Składkowski: Nie ode mnie otrzymali...

Pos. Wymysłowski: To też zwracam się do p. prem., żeby te rzeczy naprawił.

Sprawa jednolitej organizacji młodzieży.

Pos. Hermanowicz z Wilna oświadczył, że młodzież robotnicza, rzemieślnicza i przemysłowa jest wielokrotnie liczniejsza od akademickiej i przy rozstrzyganiu zagadnień młodzieży **nie powinna być pominięta.** Między rokiem 18, a służbą wojskową młodzież staje się pastwą organizacyj, których narzędziami są kastety i pałki. Mówca proponuje utworzenie **jednolitej organizacji młodzieży** i wysuwa pomysł stworzenia osobnego **kuratorium młodzieży.**

Odpowiada mu **pos. Bakon**, który wskazał, że młodzież jest głęboko patriotyczna, niezależnie od tego, czy to jest młodzież akademicka, robotnicza czy wiejska i w **jakiej organizacji się znajduje.**

Nowy tupet żydowski.

Zyd Sommerstein zaprzecza, jakoby moment gospodarczy odgrywał w spotęgowaniu antysemityzmu rolę.

Kiedy **żydzi** zwracają się do **rządu, dlaczego nie uspokaja ekscesów,** otrzymują odpowiedź, że **rzecz ta wychodzi ze społeczeństwa** i że trzeba w społeczeństwie montować siły, które się przeciwstawią złym instynktom. W Sejmie nie widzimy tych sił.

Mówca wyraża uznanie młodzieży żydowskiej, która udaje się na uczelnie, nie będąc pewną swego bezpieczeństwa wobec ustawicznych zaburzeń uniwersyteckich.

Pos. Bakon: **Dwóch studentów Polaków zginęło.**

Pos. Sommerstein: W samej Łodzi zginęło 10 żydów. Nie wolno prowadzić podwójnej buchalterii, jeżeli idzie o życie ludzkie, co jest sprzeczne także z religią chrześcijańską.

Pos. Bakon: **Ale nie jest sprzeczne z talmudem.**

Pos. Sommerstein: **Pan nie zna talmudu.**

Skargi na krzywdzenie Pomorza i Wielkopolki.

Pos. Szymański stanął w obronie ludności ziem zachodnich, mówiąc, że służba państwowa jest dla **Pomorzaków i Poznaniaków zamknięta.** Ziemię tę uważa się jako **eksploatacyjną kolonię, dobrą do płacenia podatków, ale nie przyznaje się jej mieszkańcom zdolności do sprawowania urzędów. Komisaryczny prezydent Poznania sprowadził nawet dwóch woźnych z poza Poznania,** jakby na miejscu brakowało kandydatów. Poseł zna wypadek o przyjęciu w znanej instytucji **trzech kandydatów z Warszawy.** Ponieważ jednak **nie było dla nich miejsca, więc „trzeba było" zwolnić trzech Poznańczyków. Na Pomorzu i Poznańskim jest wielu bojowników o niepodległość, którzy są poprostu bez środków do życia.**

Poznańskie i Pomorze są Polską **A tylko z zewnętrznego wyglądu. W rzeczywistości zrównuje je się obecnie z Polską B.** Są to dziś ziemie **o największym nasileniu bezrobocia, lichych naogół glebach i przemyśle** w stanie upadku.

Pos Tarnowski zwrócił uwagę na propagandę **skrajnych haseł. Propaganda** ta pojawia się nawet na **łamach pism prorządowych,** przez rząd subwencjonowanych, jak np. **„Kurjer Poranny".** W roku ubiegłym odbył się zjazd grupy Zetowców, na który przybył również przedstawiciel rządu. **Zjazd uchwalił deklarację, którą by można nazwać „narodową komuną". Rząd od tej deklaracji jeszcze się nie odciął.**

Pos. Walewski zgłosił **interpelację** w sprawie **książki posła czechosłowackiego w Rumunii** Szeby, **w której tenże zaleca wprost nowy podział Polski.**

Zydzi chcieliby zarobić nawet na zgniłych śledziach.

Dla gojów i takie śledzie dobre.

Gdynia. Gdyński port rybacki był ostatnio miejscem niesamowitej orgii żydowskich **handlarzy śledziami.** Do portu zawinął statek **„Konghaven"**, który przybył z Bergen z 14-dniowym opóźnieniem z powodu burzliwego stanu morza. Na statku znajdowała się m. in. partia **surowych śledzi** w ilości **200 tysięcy kg,** przeznaczonych częściowo jako ładunek tranzytowy dla Czechosłowacji częściowo dla firm gdyńskich „Mewa" oraz „Gdynski Import Sledzi".

Kiedy otwarto luki towarowego statku, załadowane śledziami, zaczął się z nich ulatniać **niemożliwy** wprost do zniesienia **zapach**, który odczuwano nawet w odległości kilkudziesięciu metrów od basenu portowego. Przywołana komisja ekspertów stwierdziła, że **śledzie są już** w stanie silnego **rozkładu** i nie nadają się do konsumcji. Odbiorcy towaru stawili cały transport do dyspozycji zakładowej „Norsk Storsild Co" w Bergen.

Tymczasem jednak zjawili się w porcie **w wielkiej gromadzie żydowscy handlarze śledziowi,** którzy zjechali się **do Gdyni z całego kraju, aby zakupić śledzie** ze spodziewanego wielkiego transportu. Dowiedziawszy się zaś o decyzji komisji ekspertów, **Zydzi nawiązali telegraficzny kontakt z załadowcą w Bergen, aby im odstąpił cały transport po odpowiednio zniżonej cenie,** ponieważ były widoki, że załadowca będzie chciał uratować choćby część strat, jakie poniesie przez zepsucie się transortu.

Równocześnie Żydzi poczęli wywierać różnymi sposobami **nacisk na gdyńskie władze celne i sanitarne, aby zwołano nową komisję sanitarną,** która by orzekła, że śledzie — aczkolwiek gnijące — **nadają się do sprzedaży na rynku polskim.** Przybyłych do portu **ekspertów** przywitali Zydzi gotowymi **już kotletami, upieczonymi z gnijących śledzi. Komisja jednak nie zmieniła orzeczenia** pierwszych ekspertów i orzekła, że cały transport powinien być zniszczony. Naturalnie **Zydzi nie dali** jeszcze **za wygraną** i czynili dalsze starania, by polskich konsumentów jednak uszczęśliwić „świeżutkimi" **śledziami.**

Zdaniem Żydów **biedny polski** robotnik czy **chłop strawią wszystko.** Byle interes szedł!

Skutki bojkotu żydów.

Łódź. W Sieradzu dał się zauważyć znaczny odpływ elementu żydowskiego.

W ciągu roku przybyło polskich składów 42, żydowskich ubyło 28, warsztatów polskich przybyło 10, żydowskich ubyło 11, straganów polskich przybyło 48, żydowskich ubyło 55.

75 rodzin żydowskich musiało opuścić Sieradz, gdyż nie znalazły tam środków do życia.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 8

(Ciąg dalszy).

— To moja rzecz, legaty mogą pozostać jak były. Zmiana testamentu tyczy się tylko bratanka mego.

— Więc nie pozostaje mi tu nic do powiedzenia — rzekł mały prawnik, dotknięty do żywego tym brakiem poczucia rodzinnego swego klienta — jak to, że takiego testamentu w życiu moim jeszcze nie widziałem.

— Doprawdy? Więc słuchaj pan, co ci teraz powiem. Jeżeli natychmiast tu w mojej obecności nie przepiszesz na czyste tego testamentu i nie podpiszesz go wraz z przywołanymi świadkami, utracisz te 1000 funtów szterlingów rocznego dochodu, które dotychczas pobierałeś odemnie. Więc wybieraj pan!

Pan Todd nie wahał się długo. W przeciągu godziny był ten krótki testament prawomocnie wygotowany.

— A zatem — rzekł pan Nelson, biorąc do rąk pióro do podpisania swego nazwiska i zwracając się do adwokata i dyrektora kancelarii — uważajcie panowie, że ja podpisując tę moją ostatnią wolę, jestem przy zupełnie zdrowych zmysłach i w razie potrzeby zechciejcie zaświadczyć o tym.

* * *

Była noc ciemna i król mamony w postaci pana Nelsona siedział samotny przy sutej wieczerzy w swym pałacu w Pompadur Hall. Wygalonowani lokaje już się byli oddalili, tylko ochmistrz domu ustawiał jeszcze karafki z kosztownym winem na stole przed możnowładcą. Była to smutna biesiada, jeden półmisek za drugim schodził nietknięty ze stołu, bo pan Nelson nie miał tej nocy apetytu.

— Johnsonie! — rzekł do ochmistrza, upewniwszy się, że inni lokaje słyszyć słów jego nie mogą — czy pan Eustachiusz był tu?

— Był, jaśnie panie.

— I odszedł już?

— Tak jest, przybył tylko po swoje rzeczy i zaraz dorożką odjechał.

— Dokąd?

— Tego nie wiem, proszę jaśnie pana, słyszałem tylko, jak mówił do dorożkarza, że ma do Birmingham jechać.

— Czy nie zostawił jakiego listu do mnie?

— Nie, kazał mi tylko powiedzieć, że odtąd nie będzie się już naprzykrzał jaśnie panu; lecz mu żal bardzo, że się tak w gniewie z jaśnie panem rozstawać jest zmuszony.

— Czemu nie powiedziałeś mi rychlej o tym?

— Bo pan Eustachiusz kazał mi powiedzieć to dopiero, gdy się jaśnie pan spytasz o niego.

— To już dobrze, Johnsonie. Teraz rozkażesz wszystkim tu w domu, aby się nie ważyli wspominać o panu Eustachiuszu. Każdy, kto jego imię wymówi, zostanie natychmiast wydalony ze służby.

— Dobrze, jaśnie panie — rzekł Johnson i wyszedł z pokoju.

Pan Nelson, pozostawszy sam, oglądał się wokoło, patrzał na ten stół, srebrnymi i kryształowymi naczyniami zastawiony, na wiszące na ścianie, drogiemi tapetami obitej, arcydzieła sztuki malarskiej, ogromne sumy kosztujące, na kosztowne lustra weneckie i na kominek o gzymsach marmurowych, na którym ogień trzaskał wesoło, na miękkie, kwieciste kobierce i pomyślał: „wszystko to jest moją własnością", ale potem mruknął z westchnieniem: „cóż mi po całym tym przepychu!"

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 15 lutego 1937 r.

Kalendarzyk. 15 lutego, poniedziałek, Faustyna i Jow.
16 „ wtorek, Julianny M.
Wschód słońca g. 6 — m 50. Zachód słońca g. 16 — m. 49.
Wschód księżyca g 8 — m. 49. Zachód księżyca g. 00 — m. 00.

O pomoc stypendialną dla młodzieży pomorskiej. Apel do b. stypendystów Starostwa Krajowego Pomorskiego.

Starostwo Krajowe Pomorskie od lat kilkunastu roztacza opiekę nad zdolną, a niezamożną młodzieżą pomorską, studiującą na uczelniach wyższych w bardzo krytycznych warunkach materialnych. Środki na stypendia dla studentów czerpie z funduszu, powstającego ze zwrotu stypendiów, pobranych przez byłych stypendystów, piastujących obecnie już płatne stanowiska. **Coraz to większa jednak liczba studentów potrzebuje pomocy i to pomocy jak najwydatniejszej.** Sprawą pomocy stypendialnej, udzielanej corocznie przez Starostwo Krajowe, zajął się Pomorski Sejmik Wojewódzki na sesji w dniu 26 stycznia br., który uchwalił zwrócić się z publicznym wezwaniem do wszystkich byłych stypendystów o spłatę długów, zaciągniętych wobec społeczeństwa pomorskiego, do wszystkich b. stypendystów, którzy są w możności przystąpić do spłaty pobranego na studia stypendium. W głębokiej trosce o podniesienie kulturalne jak najszerszych mas ludności pomorskiej Starostwo Krajowe Pomorskie zwraca się do tych, którzy sami, niegdyś korzystając z pomocy społeczeństwa pomorskiego, znają niezwykle ciężką dolę studenta niezamożnego, pozbawionego nie tylko środków na opłaty uniwersyteckie, na książki, ale nawet na życie, aby przyszli z pomocą swym żądnym wiedzy kolegom. Sumienie i honor byłego stypendysty nie może zezwolić, aby pozostał głuchym na to wezwanie, wiedząc o niezwykłych trudnościach, w jakich znajduje się dziś młodzież akademicka. **Starostwo Krajowe Pomorskie prosi więc o przystąpienie do spłaty pobranych stypendiów wszystkich swych b. stypendystów choćby w drobnych, ale regularnych ratach miesięcznych.**

Wszelkie wpłaty na poczet pobranego stypendium akademickiego należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 600 270

Z miasta i powiatu.

Cena chleba zwyżkuje.

Nowemiasto. W porozumieniu z p. Starostą donoszę, iż 1 kg chleba kosztuje 33 gr. Starszy cechu, Morenc.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W dniu 12 bm. o godz. 8 zebrali się członkowie Zarządu jak i Rady Miejskiej prawie w komplecie w sali posiedzeń celem uchwalenia budżetu na rok gospodarczy 1937-38 Punkt. o godz. 8 zagaił p. Burmistrz zebranie wygłaszając przemówienie o ogólnym stanie budżetowym miasta, co z wielką uwagą wysłuchano. Opracowany przez członków projekt budżetu został każdemu p. radnemu w druku doręczony, tak że mógł się z nim zapoznać Budżet referował p. wiceburmistrz Bol. Jentkiewicz. Budżet został z drobną jedynie zmianą przyjęty w całości.

A mianowicie w dziale I obniżono o 200 zł wydatki na siły kancelaryjne, którą to kwotę uchwalono złożyć jako pomoc dla utworzonej Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej Ostatecznie przyjęto budżet w sumie 127800 zł w dochodach i rozchodach. W wolnych głosach zabrał głos radny p. Ludwicki z tym, by spęd bekonów odbył się na targowisku miejskim. Wnioskiem tym p. Przewodniczący przyrzekł się zainteresować. Posiedzenie zamknięto po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 10.

Na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

złożyło Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Państw. im. ks Bisk. Wł. Bandurskiego w Nowymmieście wraz z Gronem naucz. tegoż zakładu kwotę 65 zł.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych w Nowymmieście na r. 1936-7 zadekl.rowali:

Dr. Werner Bronisław jedną 50-złotową obligację pożyczki konsolidacyjnej wraz z kuponami, Krasiński Franciszek, mleczarnia 65 zł, Pracownicy firmy Krasiński mleczarnia 10, Klein Maks 1, Rogacki Narcyz 1, Majewski Franciszek 3 zł, Wiśniewski Wład. 1, Topolewski Leon 3, Radzimiński Józef 3, Hankwitz Gotfryd 7,50, Lipińka Anna 15, Zieliński Kazimierz 6, Wiśniewska Helena 3, Gorzkiewicz Józef 6, Kryzyment Bernard 3, Zegnotat Paweł 3, Stanowicka Franciszka 6, Lewalski Eryk 50, Kulkowski Piotr 3, Mówka Władysław 3, mec. Nikodemski Nikodem 50, Orlikowski Norbert 6, Nowek Władysław 1.50, Błażejewska Waleria 3, Drwęca, Spółka Wydawnicza 40 zł.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych składamy serdeczne podziękowanie.

Nowemiasto n Drwęcą, dnia 13 lutego 1937 r.

Za Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym

(—) Wachowiak, burmistrz, Sekretarz Komitetu.
(—) Ks. Dr. Leon Pryba, Przewodniczący Komitetu.

Na ekranie

w Nowymmieście we wtorek 16. bm: „Pod dwiema flagami" — barwny film, osnuty na tle przygód, pochodów i walk Legii Cudzoziemskiej, o emocjonalnym napięciu. W głównych rolach dobrzy artyści: Claudette Colbert, Ronald Colman i W. Mc. Laglen.

Mały król — to film o ciekawej akcji. Laglen w roli żołnierza obieżyświata i mały Freddie Bartholomew w roli młodocianego króla stworzyli wspaniałe postacie.

Odpust św. Walentego.

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę parafia nasza obchodziła doroczny swój odpust św. Walentego. Sumę odprawił ks. prob. Kita z Gwiździn, kazanie ks. prob. Kurowski z Tylic. Udział wiernych był liczny, kościół był przepełniony.

„Niespodzianka" K. H. Roztworowskiego.

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej donosi nam, że przybywa do naszych miast zespół teatru. aby wystąpić gościnnie z dramatem K. H. Roztworowskiego pt. „Niespodzianka". Utwór ten ujrzymy na scenie jeden jedyny raz w doborowej obsadzie z p. Wandą Zbierzowską i p. Piekarskim na czele, który również reżyserował sztukę.

"Niespodzianka" należy do czołowych utworów naszego współczesnego dramatopisarstwa, a autor jest pisarzem nawskroś narodowym i chrześcijańskim. Utwory jego znalazły najprzychylniejszą ocenę wszystkich bez wyjątków krytyków. Dlatego też nie wątpimy, że wszyscy pospieszą na występ zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej. aby podziwiać głębię myśli autora w wzorowym wykonaniu artystów toruńskich.

KOMUNIKAT
Żałob.a Msza św.
Uroczysta akademia.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 20 lutego br. o godz. 9 odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Nowymmieście żałobna Msza św. za dusze zmarłych i poległych we walce o Polskę Wielką, o Polskę Katolicką członków Stron. Narodowego O godz. 8 wiecz. natomiast odbędzie się w Hotelu Centralnym uroczysta akademia. Przemawiać będzie p. Wajs, brat znanej rekordzistki, b więzień brzeski. Uprasza się o liczny udział. Wstęp tylko dla członków, zaopatrzonych w legitymację na rok 1937.

Legitymacje nabyć można w sekretariacie Stron. Narodowego w Nowymmieście.

Zarząd Stron. Narod. na obwód nowomiejski.

Przedstawienie odegrane zostanie: dn. **16 bm. w Działdowie**, przedsprzedaż biletów w księgarni p. Assmann, dn. **17 bm. w Lidzbarku**, przedsprzedaż biletów u p. Piotrowskiego, dn. **18 bm. w Nowymmieście**, przedsprzedaż biletów w „Drwęcy"., dn. **19 bm. w Lubawie**, przedsprzedaż biletów w „Hotelu pod Orłem".

Uwaga szachiści.

Lubawa. Zapowiedziany już dawniej turniej szachowy o mistrzostwo pow. lubawskiego odbędzie się w Lubawie, dnia 21 bm. w szkole powszechnej o godz. 10.15. Ze względu na duże koszta organizacyjne (nagrody) — wpisowe z 0.50 zł podwyższa się na 1 zł.

Czuwaj! Grzymowicz Bron.

Wielki pożar w Rybnie.
Ogółem spaliło się 13 budynków.

Rybno. W ub. czwartek o godz. 6 wieczorem wybuchł pożar w szopie p. Granicy. Pożar w krótkim czasie przerzucił się na inne budynki i zagrody. Ogółem objął on 7 gospodarstw, a 13 budynków, w tym 7 domów mieszkalnych, pozbawiając spory zastęp ich mieszkańców dachu nad głową. Szkody obliczają na 30—40 tys zł. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona. W akcji ratunkowej prócz miejscowej brały jeszcze udział 4 Straży Poż. Na miejsce wypadku przybył p. Starosta.

Diamentowe gody małżeńskie.

Wonna. W sobotę, dnia 6 lutego rb. obchodzili pp. Ignacy i Katarzyna z Kirsteinów Michalscy z Wonny rzadką uroczystość diamentowych godów małżeńskich. Sędziwy Jubilat liczy obecnie 81 lat, a Jego żona 84 lat, a mimo to cieszą się czerstwym zdrowiem. Podczas uroczystości została odprawiona Msza św. przez ks. kanonika Dobbka w kościele parafialnym w Szwarcenowie na intencję sędziwych Jubilatów. W uroczystości tej brały udział wszystkie dzieci w liczbie 5, 19 wnuków i 3 prawnuków oraz spora liczba gości.

Sędziwym i czcigodnym Jubilatom i nasza redakcja życzy zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę pożycia małżeńskiego oraz doczekania się żelaznych godów.

Z Pomorza.

Włamanie.

Zaborowo. W nocy na 7 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Marchlewicza i dokonali kradzieży większej ilości garderoby damskiej, jak futra płaszcza sukienki, garderoby męskiej bielizny pościelowej i osobistej ogólnej wartości 400 zł. Policja wszczęła dochodzenia i wpadła na trop sprawców.

Bezrobotni obrzucili kamieniami samochód starosty.

Lipinki, pow. świecki. We wtorek, 9 bm., doszło tu do demonstracji bezrobotnych.

Wieś Lipinki jest siedzibą urzędu gminnego. Wspomnianego dnia przybył do Lipinek starosta powiatowy p. Cwinarowicz ze Swiecia w sprawach budżetowych gminy. Bezrobotni tej okolicy, dowiedziawszy się o przybyciu starosty, postanowili wysłać do niego delegację, celem przedłożenia prośby o pracę lub zapomogi. P. starosta wysłuchał ich żalów i przyrzekł im niezwłoczną pomoc, stąd też delegacja, zadowolona z odpowiedzi, wyszła.

W sali, przylegającej do biur urzędu gminnego, tymczasem zgromadziło ię wielu bezrobotnych i ci w chwili, kiedy p. starosta w towarzystwie swe o urzędnika i wójta opuszczali biuro, nie chcieli ich wpuścić. Kiedy urzędnicy wreszcie wydostali się na drogę, wylegli i bezrobotni za nimi i w chwili, kiedy samochód starosty ruszył, posypały się kamienie w kierunku auta, jeden kamień trafił w szybę samochodu i rozbił ją, nie czyniąc na szczęście szkody żadnemu z pasażerów.

Na miejsce zajść przybyły niebawem posiłki policji i ta rychło przywróciła porządek we wsi, aresztując prowodyrów owych niechwalebnych zajść. We wsi panuje spokój; policja prowadzi dochodzenia.

Krwawa awantura pijaków w Grudziądzu kosztuje 3 młodociane życia ludzkie.

Grudziądz. W przedostatnią niedzielę nad ranem na terenie „Domu Żołnierza" przy ulicy Prowiatowej wynikła krwawa bójka, która pociągnęła za sobą śmierć młodego człowieka, zaś 2 osoby walczą ze śmiercią. Ponadto było kilku lżej rannych.

W górnej sali „Domu Żołnierza" odbywała się zabawa, na którą wstęp dozwolony był ściśle za zaproszeniami. Nad ranem około godz. 4 przybyła do „Domu Żołnierza" grupa młodych ludzi pijanych, usiłując dostać się do sali. W tym przeszkodziła im straż porządkowa, usuwając ich z hollu. Osobnicy byli jednakże bardzo natarczywymi, gdyż jeszcze kilkakrotnie usiłowali dostać się do wnętrza, jednak nadaremnie.

Wreszcie osobnicy ci pokłócili się sami między sobą, a następnie wszczęli bójkę, w trakcie której używano noży i sztyletów. Gdy o bójce powiadomiono obecną w lokalu policję, w krzakach **leżał już bez życia 24 letni piekarz** Henryk Nowaczyński, któremu sztyletem rozpruto dosłownie brzuch tak, że wyszły wnętrzności. Obok **leżał w straszliwy** sposób zmasakrowany **23-letni** uczeń szoferski Zygmunt Rutkowski, u którego m. in. stwierdzono ciężką ranę w okolicy serca. **Stan** jego jest **beznadziejny. Ciężko ranny** jest również **brat** jego, **22-letni** Jan Rutkowski, co do którego lekarze również **stracili nadzieję utrzymania go przy życiu.** Lżej ranny jest 21 letni Kluciński który po nałożeniu mu opatrunku w szpitalu miejskim wrócił o własnych siłach do domu.

Wezwane pogotowie zabrało zwłoki Nowaczyńskiego oraz rannych do szpitala. Dochodzenia prowadzi podprokurator Kaczanowski.

Zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze.

Zgodnie z przepisami § 67 ustęp II. rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej Urząd Skarbowy podaje do wiadomości zestawienie rodzajó i wartości świadczeń w naturze celem umożliwienia służbodawcom stosowania się do tych norm przy obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń, wypłacanych w roku 1937.

Lp.	Rodzaj świadczenia	Ilość kg. wzgl. litr	Wartość ustalona w roku 1935	Wartość ustalona na rok 1937
	I. Ziemiopłody i produkty z nich.			
1	żyto	100 kg	12.50	20
2	pszenica	„	17,00	24
3	jęczmień	„	13,50	21
4	mąka żytnia 70 proc.	„	21	31
5	mąka pszenna 60 proc.	„	29	41
6	otręby żytnie	„	11	14
7	otręby pszenne	„	13	15
8	kasza jaglana	„	58,50	61
9	„ jęczmienna	„	29	38
10	„ tatarczana	„	59,50	61
11	„ pszenna	„	53,50	59
12	groch jadalny	„	33,00	36
13	fasola	„	39,50	42
14	buraki ćwikłowe	„	13,50	13
15	marchew jadalna	„	14	14
16	cebula	„	25	21
17	ziemniaki	„	4	4
18	kapusta świeża	„	10	11
19	„ kiszona	„	18	21
20	chleb żytni	„	25	30
	II. Nabiał.			
21	mleko świeże	1 litr	0,15	0,15
22	masło mleczarskie	1 kg	3,00	2,95
23	ser „	„	2,50	2,40
24	jaja	15 szt.	1,50	1,50
	Mięso i produkty zwierzęce			
25	mięso wołowe	100 kg	135	128
26	„ cielęce	„	130	120
27	„ wieprzowe	„	140	141
28	„ baranie	„	135	125
29	słonina	„	180	175
30	sadło	„	190	188
31	smalec	„	250	237
32	łój topiony	„	172	172
33	kiełbasa zwyczajna		150	142
	IV. Artykuły kolonialne:			
34	ryż średni	1 kg	65	68
35	kawa w ziarnie	„	6,50	6,75
36	„ zbożowa	„	0,50	0,56
37	herbata	„	18,—	20,—
38	cukier	100 kg	100,—	100,—
39	sól	„	35	32
40	śledzie gatunek średni	1 szt.	0,10	0,10
	V., Opał światło i inne:			
41	drzewo w szczapach	1 m³	10,—	10,—
42	„ w wałkach	„	9,—	9,—
43	węgiel kamienny	100 kg	4,40	4,20
44	brykiety	„	4,80	4,40
45	mydło zwykłe	„	130,—	127,—
46	soda	„	25,—	21,—
47	torf	1 klafta	10,—	10,—
48	nafta	1 litr	0,42	0,42
49	gaz			
50	elektryczność	1 klw.		
	VI. Różne naturalia:			
51	krowa wolna	rocznie	160	160
52	rola bez obróbki	1 ha	70	70
53	„ z obróbką	„	140	140
54	1 pok. m eszk. z kuchnią w mieście	rocz.	180	180
55	2 pokoje „ „ „	„	240	240
56	3 „ „ „ „	„	450	450
57	4 „ „ „ „	„	620	620
58	5 „ „ „ „	„	820	820
59	6 „ „ „ „	„	1,000	1,000
60	1 „ „ „ na wsi	„	100	100
61	2 „ „ „ „	„	180	180
62	3 „ „ „ „	„	260	260
63	4 „ „ „ „	„	370	370
64	1 pokój umeblowany w mieście	„	360	360
65	1 „ nieumeblowany na wsi	„	200	200
66	1 „ umeblowany „ „	„	240	240
67	1 „ nieumeblowany „ „	„	120	120
68	całk. utrz. 1 osoby z mieszk. w mieście		960	960
69	„ „ 1 „ „ na wsi		750	750
70	„ „ 1 „ bez mieszk. w mieście		750	750
71	„ „ „ „ „ „ na wsi		500	500
72	obiad dla artystów i muzyków	1 obiad	1	1
73	„ „ czeladzi i innych	1 „	0 80	0,80
74	kolacja dla artyst. i muzyków	1 kolacja	0,90	0,90
75	„ „ czeladzi i innych	1 „	0,60	0,60
76	oświetlenie i opał 1 pokoju rocznie		110,—	100,—
77	„ „ 2 pokoi „		170,—	170,—
78	„ „ 3 „ „		280,—	280,—
79	„ „ 4 „ „		360,—	360,—
80	utrzymanie oficera na statku		1.200,—	1.200,—
81	„ marynarza „ „		900,—	900,—
82	całodzienne utrzymanie dla czeladników wraz z mieszkaniem, opałem i światłem.			

Nowemiasto, dnia 10 lutego 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 16. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 16.15 Mała ork. Pol. Radia. 16.30 Płyty. 17.00 „Dni powszednie p. Kowalskich". 17.50 „Skrzynka zażaleń nr. 2" — monolog. 19.00 Dyskutujmy: „Czy demokracja uszczęśliwia?" — 19.20 Koncert ork. wojsk. 20.15 Koncert symf. 22.30 „Zima poetycka" — kwadrans poezji. 22.45 Muzyka.

Środa, 17. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert rozrywkowy. 15.15 Płyty. 16.10 Stuchowisko dla dzieci. 16.35 Koncert solistów. 17.00 „Sytuacja na Bałtyku w r. 1920 a dziś" — odczyt. 17.15 Reportaż muzyczny. 19.20 Płyty. 21.00 „Opowieści o Chopinie" — wieczór X. 21.45 Koncert (Mozart). 22.35 Mała ork. Pol. Radia.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 16. II. 13.00, 15.40, 16.30, 18.20 Płyty. 12.50 Pomorska gazetka roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.00 Nasze miasto przy pracy: Ch jnice — pogad.

Środa, dn. 17. II. 13.00, 15.40, 18.25, 19.50 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Ks. Władysław Chotkowski — pogad. 18.20 Pogad. społ. W świetlicach dla bezrobotnych. 19.20 Muzyka kameralna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zawarcie układu handlowego polsko-niemieckiego na dalsze 2 lata.

Warszawa. Trwające od trzech miesięcy rokowania handlowe z Niemcami zostały zakończone. Rokowania toczyły się częściowo w Berlinie a częściowo w Warszawie. W wyniku rokowań przedłużony został układ gospodarczy i płatniczy polsko niemiecki z dnia 4 listopada 1935 na dalsze **dwa lata.**

Sąd Najwyższy uchylił wyrok, uniewinniający Grzeszolskiego

Warszawa, 12. 2. Dziś w godzinach wieczorowych Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający Sądu Apelacyjnego w sprawie Grzeszolskiego, oskarżonego — jak wiadomo — o otrucie talem własnych dwojga dzieci.

Grzeszolski na rozprawę do Sądu Najwyższego **nie przybył.**

Niezwykły epilog sprawy trucicielskiej Grzeszolskiego.

Dnia 13 bm. małżonkowie Grzeszolscy w „Hotelu Polskim" w Krakowie popełnili samobójstwo, trując się talem. Grzeszolski już nie żyje. Jego żonę również zastano bezprzytomną — jednak jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Tuchaczewski w niełasce, chciał popełnić samobójstwo.

Marszałek Tuchaczewski od pewnego czasu, a zwłaszcza od ostatniego procesu Radka i towarzyszy nie ukazuje się publicznie.

Podobno bawi na Kaukazie i usiłował popełnić samobójstwo z powodu tego, że popadł w niełaskę.

Nowaczyński zrzekł się orderu czechosłowackiego.

Warszawa. W związku z książką, wydaną przez b. posła czeskiego w Bukareszcie, Szebę, a propagującą rozbiór Polski, znany publicysta Adolf Nowaczyński wystosował pismo do **konsulatu czeskiego**, zrzekając się nadanego mu orderu Lwa Białego. Nowaczyński wysłał list z orderem na ręce obecnego posła czeskiego w Warszawie, dr. Slavika.

Dodatni bilans handlowy za styczeń.

Saldo dodatnie naszego handlu zagraniczn. za styczneń wynosi 7 miln. 651 tys., o 2 mil. 2 miln. 320 tys., więcej niż za styczeń.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność P. P. Pszczelarze!

Nowemiasto. Niezwłocznie przystąpić należy do zamawiania cukru ulgowego na wiosenne podkarmianie pszczół na podstawie poświadczeń urzędowych pp. wójtów wzgl. sołtysów o ilości posiadanych obecnie roi. Gotowe formularze na poświadczenia te odebrać można każdego dnia bezpłatnie u p. Kujawskiego w Nowymmieście. Równocześnie z poświadczeniem złożyć należy u skarbnika p. Wardowski go w Nowymmieście Łąkowska należytość za cukier 1 to 50 gr. za kg. Na razie przysługują na każdy rój 2 kg cukru ulgowego Zamawianie cukru uskutecznić trzeba najpóźniej do dnia 20 lutego br.

Zarząd.

Nowemiasto. Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. zawiadamia, że walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego odbędzie się w Nowemmieście dnia 2 marca 1937 r. o godz. 14 w sali Rady Powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie.**
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3. Wybór prezydjum walnego zgromadzenia.
4. Sprawozdanie zarządu za rok 1936.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1936.
6. Udzielenie absolutorjum zarządowi.
7. Uzupełnienie zarządu.
8. Wybór delegata na walne zgromadzenie Okręgu.
9. Wybór komisji rewizyjnej.
10. Budżet na rok 1937.
11. Program pracy, na rok 1937.
12. Wolne wnioski.
13. Zakończenie.

Walne Zebranie Związku Hallerczyków.

Lubawa. W niedzielę, dnia 11 lutego 1937 r. o godz. 14.30 w lokalu p Asta, przy ul. Grunwaldzkiej, w Lubawie, odbędzie się roczne walne zebranie Związku Hallerczyków. Placówki Lubawa, z niżej podanym porządkiem obrad.

Stawiennictwo wszystkich druhów obowiązkowe.

1. Zagajenie, 2. sprawdzenie obecnych, 2 wybór marszałka walnego zebrania, 4 sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rew., 5. Absolutorium dla zarządu przez komisję rewizyjną, 6. wybór nowego zarządu: a) prezesa i z cy, b) sekret. c) skarbnika, d) ławników, e) komisji rewizyjnej. 7. Objecie prezydium przez nowego prezesa (zarząd), 8. wnioski, 9. uchwały, 10. wolne głosy, 11. zakończenie. Wstęp tylko dla członków związku.

Zarząd Placówki.

Interpelacje o komisarza Ligi w Gdańsku w Izbie Gmin.

Londyn. Poseł Labour Party Henderson zainterpelował ministra spraw zagranicznych, czy zdaje on sobie **sprawę z konieczności mianowania nowego komisarza Ligi w Gdańsku jak najprędzej i czy podjęte zostały kroki dla przyspieszenia tej nominacji?**

Odpowiadając w zastępstwie min. Edena, parlamentarny podsekretarz stanu lord Cranborne odpowiedział w sensie potakującym na oba pytania.

Na dodatkowe pytanie posła Hendersona czy ustępujący Wysoki Komisarz sprawować będzie swe funkcje aż do mianowania nowego komisarza, lord Cranborne odpowiedział twierdząco.

W Gdańsku aresztowano obecnie już wszystkich przywódców opozycji.

Gdańska policja aresztowała przywódcę stronnictwa centrowego **posła księdza dr. Stachnika.** Ponieważ przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego dr. Blavier oraz przywódca partji socjalistycznej poseł Brill znajdują się już od kilku tygodni w areszcie ochronnym, poza komunistami, **wszyscy przywódcy stronnictw opozycyjnych przebywają** obecnie w więzieniu.

Poseł ks. dr. Stachnik został aresztowany bez wydania go policji przez Volkstag.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 13. 2.	Bydgoszcz, 11. 2.
Żyto	22 75— 23.00	24 00— 24 25
Pszenica	27 75— 28 00	27.75— 28 00
Jęczmień browarowy	26 00— 27 00	25.75— 27.25
Owies	20 75 — 21 00	20 25— 2050
Mąka żytnia 65 proc.	31.75 — 32.25	35.25— 35 75
Mąka pszenna 65 proc	41 00— 4 .50	43 00— 43 50
Otręby żytnie	16 25— 16.75	16 75— 17 00
Otręby pszenne grube	17.00— 17 50	17 50— 17.75
Otręby jęczmienne	16.50— 17 75	17 75— 18.25
Rzepak zimowy	54.00— 55.00	52.00— 53 00
Rzepik	—	47 00— 49 00
Gorczyca	30.00— 32.00	28 00— 30.00
Siemię lniane	47.00— 50.00	46.00— 49 00
Peluszka	—	21.50— 22 50
Wyka latowa	—	20.00— 21.50
Groch Victoria	21.00— 24.50	21.00— 25 00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24 00
Seradela	21.00— 23.00	21.00— 24 00
Łubin niebieski	12.00— 13 00	12.00— 13.00
Łubin żółty	13 00— 14.00	13 00— 14.00
Mak niebieski	65.00— 69.00	62.00— 65.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—105.00	100.00—120.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Za liczne dowody współczucia, udział w pogrzebie i wieńce na trumnę kochanego męża i ojca

śp.

Teodora Balewskiego

składamy na tej drodze Wielebnemu Duchowieństwu naszej parafii, Czcig. Ks. Prof. J. Dembieńskiemu z Nowegomiasta, Prez. Okręgu VI Z. T. G. „Sokół" p. apt. St. Wolskiemu, T. G. „Sokół" — gniazdo męskie Lubawa za zajęcie się pogrzebem, T. G. „Sokół" gniazdo żeńskie, Cechowi Krawieckiemu, delegacji Koła Podoficerów Rezerwy, władzom powiatowym Stron. Narod. z Czcig Ks. Prof. Dembieńskiem, władzom obwodu lubawskiego S. N. z Zacnym Prez. p. L. Szulcem, delegacjom S. N. Lubawy i Złotowa oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać!"

Żona z dziećmi

Lubawa, w lutym 1937 r.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że zostałem wyznaczony kuratorem spadku po ś. p. JANIE BOGUSŁAWSKIM w Działdowie.

Osoby mające pretensje do Zmarłego, proszę kierować się do mnie w terminie pięciodniowym od daty ogłoszenia. Po wymienionym terminie, pretensje nie będą uznane.

Anastazy Grabowski — kurator
Działdowo, ul. Św. Katarzyny 42.

Ostrzeżenie

Ostrzegam wszystkich, by mojej żonie Apolonii Zarnowskiej, która oddaliła się z domu, nikt nie przetrzymywał, gdyż za żadne koszta nie odpowiadam i winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Wincenty Zarnowski
Sampława.